

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

PRENUMERATA WYNOŚI: Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1, 50, miesięcznie kop. 50, wraz z przesyłką pocztową lub odnośnie do domów. Zagranicą, za markami pocztowymi, dopłaca się miesięcznie kop. 60.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od g. 8—10 wiecz. Rękopisy nadesł. redakcja nie zwraca.

CENA

6 GROSZY

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz pettowy jednoszpaltowy lub jego miejsce: Nadesłane k. 50, przed tekstem k. 40, za tekstem: 3 kol. i nekrologi kop. 25, na 4 kol. po kop. 20. Drobne ogłoszenia po kop. 3 za wiersz. Najtańsze ogłoszenie kop. 20. Ogłoszenie treści matry omiańskiej o 50 proc. drożej. Za dołączenia prospektów lub reklam po 6 rubli od 1000 egzemplarzy.

PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA przyjmują wszystkie katedrnie, kantory i biura ogłoszeń: w Warszawie, Łodzi i miastach prowincjonalnych.

Adres REDAKCJI I ADMINISTRACJI CZĘSTOCHOWA, II-ga ALEJA Nr. 38. — TELEFON Nr. 50.

WOJNA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (W. B. T.) Urzędowo do r. 11 lipca:

Wschodni plac boju.

Na froncie od wybrzeża aż do Pińska niema szczególnych zdarzeń. Pod Pińskiem spokój. Wiadomość rosyjska o opuszczeniu miasta jest zmyśloną.

Nieprzyjacieli nacierał na linię nad Stochodem w kilku miejscach daremnie z wielkimi siłami pod Czereńczycami, Hulesicami, Kostynią, Janoką i po obydwóch stronach toru kolejowego Kowel—Równe. Pod Hulesicami odparto go silnymi kontratakami poza linię jego; stracił on w tej walce przeszło 100 jeńców i dwa karabiny maszynowe.

Eskaдры nasze lotnicze rzucały na transporty wojskowe pod Horodzielem przy torze kolejowym Baranowice—Mińsk obficie bomby i powtórzyły swe napady na rosyjskie stanowiska na wschód od Stochodu. W walce w powietrzu zestrzelono latawcę nieprzyjacielską pod Wotoczną na zachód od Cyrynu i na zachód od Okońska.

Grupa wojsk generała hrabiego v. Bothmera

Oddział strzelców pomyślnie stoczył walkę na południe od lasu w Burkanowie i przyprowadził kilka tysięcy jeńców.

Zachodni plac boju.

Miedzy Ancrą a Sommą poprowadzili Anglicy popołudniu i wieczorem silne wojska do ataku na szerokim froncie po obydwóch stronach drogi Bapaume—Albert. Na północny zachód od drogi tej przyszło do silnych walk pod Contal Maison i laskiem w Mametz.

Powtórne próby nieprzyjaciela dościsnąć lasku w Tronos z powrotem w swe ręce spełziły na niczem z wielkimi stratami dla niego i ze stratą około 100 jeńców.

Na południe od Sommy przyjęto atak czarnych Francuzów na wzgórze la Maison — Nattes niszczącym ogniem. Niektórzy Negrzy, którzy do linii naszych doszli, padli pod niemieckimi bagnietami, albo dostali się do niewoli.

W kontratakach na Barleaux o których wczoraj donoszono wzięliśmy do niewoli 12 oficerów i 147 żołnierzy.

Działalność artylerji była na całym terenie walka bardzo silna, ogień nasz przeszkadzał wszystkim zamiarom nieprzyjaciela atakowania między Elloi i Soyecourt.

W okolicy nad Mozą trwały bardzo żywe walki artylerji. Na dalszym froncie miejscami trwa, żywszy ogień i kilka napadów gazem. Oddziały wywiadowcze i patrole naszych nieprzyjacieli wykazywały wielką ruchliwość—odparto je wszędzie.

Pod Leyntrei (Lotaryngja) oddział

niemiecki wkroczył do silnie uszkodzonych francuskich pozycji i wziął 60 ludzi do niewoli. Również na południe od Lusse przyprowadził nasz patrol jeńców.

Przy bardzo żywej działalności lotniczej przyszło do bardzo licznych walk w powietrzu, w których nieprzyjacieli nad Sommą i na zachód od Vouziers stracił po dwa latawce. Oprócz tego zestrzelono dwupłatowiec angielski pod Courcellette przy drodze Bapaume—Albert.

Balkański plac boju.

Żadne zmiany nie zaszły.

Naczelné dowództwo armji.

Komunikat austriacki.

WIEDEN. (W. B. T.) Urzędowo do r. 10 lipca:

Rosyjski plac boju.

Dzień wczorajszymi minął względnie spokojnie.

Odosobnione natarcia nieprzyjaciela zostały odparte.

Włoski plac boju.

Na froncie Isonzo trwa ogień działowy.

Nasze latawce morskie rzucały obficie bomby na forty nad Adriatykiem.

Miedzy Brentą a Ecz walczone zaciekle na wielu punktach.

Silne oddziały alpinów wykonały liczne ataki na nasze linie na południowym wschodzie od Cima Dieci. Ataki te odparte zostały z wielkimi dla nieprzyjaciela stratami przez oddziały naszych pułków piechoty nr. 17 i 70. Przed naszymi rowami leży przeszło 800 zabitych Włochów.

W nocy załamało się natarcie nieprzyjaciela w okolicy Monte Inzeroto.

W odcinku na wschodzie od doliny Brand zaatakowali alpini Valmorbis i Monte Corno i opanowali tę górę, utracili ją jednak dzięki kontratakowi naszych dzielnych tyrolskich obrońców krajowych, którym poddało się 455 Włochów.

Albański plac boju.

Nie nowego.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoefera
Feldmarszałek-porucznik.

Sprawozdanie admiralacji austriackiej.

Urzędowo donoszą.

Krażownik nasz „Navarra” napotkał na drodze Otranto grupę złożoną z czterech, czy też, jak podają wszyscy wzięci przytem do niewoli jeńcy, z pięciu uzbrojonych angielskich parowców strażniczych i zniszczył je wszystkie ogniem armatnim. Wszystkie parowce zatonały, płonąc, trzy z nich po wybuchu kotłów. Z pośród ich załogi „Navarra” mógł uratować tylko 9 ludzi.

Dowództwo Floty.

Komunikat rosyjski.

Urzędowo donoszą dnia 9 lipca.

Front zachodni.

Ofensywa męźnych wojsk generała Lesza w kierunku środkowego Stochodu postępuje naprzód. Nieprzyjacieli w wielkim nieporządku cofa się.

Na południe od drogi żelaznej Kowel—Sarny zdobyliśmy po walkach wieś Hulewice (4 km. na południe od kolei) i Kaszówka (16 km. na południe od kolei). Dalej na południe w okolicy wsi Arsenowicz (8 km. na północ od Sokula) Janówka (6 km. na północny zachód od Sokula) i Duchoz (3 km. na zachód od Sokula) rozszerzają się pożary.

Wczoraj obsadziły wojska armji generała Leszczyńskiego w Galicji południowej punkt kolejowy Delatya.

W odcinku na północny-wschód od Baranowicz trwają w dalszym ciągu walki.

Front kaukaski.

W nocy z 7 na 8 bm. w okolicy na zachód od Platana odparliśmy ataki Turków.

Na zachód od Erzerumu zdobyły wojska nasze linie stanowisk tureckich.

2,100 kilometrów.

Major Schreiberschofen w „Berl. Ztg.” pisze:

„Jak olbrzymie zadania postawiono siłom wojskowym państw centralnych i jak ciężkie zadania przypały naczelnemu kierownictwu, najlepiej się okazuje z obliczenia wielkich rozciągłości poszczególnych frontów.

W liczbach okrągłych, mierząc w linii powietrznej front we Francji wynosi 650 km., cały front włoski—450 km., a tylko od jeziora Garda do ujścia Isanzo 350 km., front rosyjski 1000 km., front obecnej ofensywy rosyjskiej 350 km. Cały zatem front, którego Niemcy i Austro-Węgry muszą bronić, a gdzie przytem na dwóch ważnych punktach przeszli do ofensywy, wynosi — 2100 km.

Otwarcie granicy.

BUKARESZT. Rząd bułgarski zawiadomił rząd rumuński, że granica między Bułgarią a Rumunią, chwilowo zamknięta, obecnie znów została otwarta dla ruchu towarowego i osobowego.

Neutralna Rumunja.

BUDAPESZT. „Az Est” dowiaduje z Bukaresztu, że w tych dniach posłowie koalicyj zwrócili się do rumuńskiego prezesa ministrów, licząc na pewne azybykie zwycięstwo ofensywy angielsko-francuskiej. Zapytali mianowicie, czy koalicja może liczyć na czynną pomoc Rumunii?

Przyjaźnie dla Rosji usposobiony „Adveral” przyznaje, że prezes ministrów Bratianu dał dyplomatom do

zrozumienia, iż ich usiłowania są bardzo przedwczesne, gdyż ofensywa koalicji znajduje się jeszcze w okresie początkowym, pochwalając się może bardzo skromnym powodzeniem, a zwycięstwo wogóle nie jest jeszcze pewne.

Po omówieniu kilku punktów w związku z ofensywą, Bratiano oświadczył, że Rumunja nie ma wcale powodu do zęścia z dotychczasowego stanowiska neutralności.

Wyjazd konsula.

LUGANO. „Secolo“ dowiaduje się z Aten: Admirał, dowodzący eskadrą angielską w zatoce Suda, prawdopodobnie w porozumieniu z odpowiednimi władzami w Atenach, rozkazał konsulowi niemieckiemu opuścić Kandyę. Konsul i cały personel konsulatowy wyjeżdżają jutro o g. 10 do Aten.

Bombardowanie Smyrny.

AMSTREDAM. „Times“ podaje szczegóły bombardowania Smyrny. Było ono o wiele gwałtowniejsze, aniżeli kiedykolwiek. Miejscowości Budja i Sefdikeni całkowicie zostały zniszczone.

Echa obchodu rocznicy 3 maja w prasie holenderskiej.

Po szeregu notatek o obchodach majowych w Polsce, ukazały się w gazetach haskich szerokie opisy uroczystości majowej w Warszawie i jej znaczeniu. „Hed Vaderland“ z 29 maja podaje szczegółowy opis przebiegu uroczystości, następnie krótki rys znaczenia Konstytucji 3 Maja, a wreszcie kończy temi słowami:

„Po tylu latach, tylu pokoleniach, obchodzą Polacy znowu w Warszawie uroczystość pamiątkową dnia, który w oczach ogółu świadczy o ich potęgę i prawie, o ich niezmierną miłość wspaniałej przeszłości, a nadzieję lepszej przyszłości.

Kiedy się skończy wojna?

„Wieszcza“ paryska pani de Thebes zapowiada obecnie z całą stanowczością, że koniec wojny nastąpi jeszcze przed początkiem zimy.

Oto jej własne słowa w tej mierze: „Przepowiadam, że obecna wojna zakończy się jeszcze w bieżącym roku. Twierdzę także z całą pewnością, że wbrew przeciwnym zapatrywaniom i opiniom, wojna zakończy się w bardzo niedalekiej przyszłości, a to wtedy mianowicie, kiedy ludzie najmniej się tego będą spodziewali i w sposób najmniej oczekiwany przez cały świat.

Nie przyjdzie już wcale do nowej kampanji zimowej... jeszcze raz... Mało, nieznaczne, prawie niezrozumiałe wydarzenia zakończy ją... Ziarno piasku zmusi działa i karabiny na obu frontach do milczenia!

Oczywiście nikt na serio nie wierzy w tajemnicze zdolności wieszczki pani de Thebes, natomiast rzeczą jest wiadoma, że pani de Thebes należy do najlepiej poinformowanych osób we Francji, gdyż znajomości jej sięgają najbardziej wpływowych osób wśród polityków, dyplomatów i finansistów. Skutkiem tego pani de Thebes istotnie wie dużo rzeczy — a tylko przystraja to w mistyczną formę wróżby.

Straty w legionach na Wołyniu.

W ostatnich walkach na Wołyniu, dnia 20 i 21 czerwca zostali ranni: Władysław Czapliński, komendant 10 kompanji, ranny w nogę; Michał Romaniszyn, podpor., ranny w nogę; pozostał w linji, Andrzej Bogacz, chorąży z Tarnowa, ranny w rękę, pozostał w linji; Mieczysław Smorawski, porucznik, ranny w rękę; Jan Senderek, podpor., ranny ekrazytów-

ką w twarz; Antoni Cybulski, chorąży, ranny w nogę; Stanisław Marek, chorąży, ranny w obie nogi; Jan Wójcik, chorąży z Rzeszowa, ranny ekrazytówką w obie ręce; Michał Solawa, chorąży; Kuettner, brygadjer, ranny w pierś (Streifschuus) pozostał w linji; Quirini, chorąży, rana postrzałowa w rękę, pierś i bok, znajduje się w Lublinie; Zygmunt Pollak, podpor. ze Stanisławą; Józef Gotab, chorąży, królewjak, były praporoszczyk rosyjski, zabity; Stanisław Szkaradek, chorąży z 1 bataljonu, zabity; Kazimierz Kapalka, podpor., prof. gimn. z Krakowa, z XI-el komp., umarł w szpitalu, ranny w brzuch; Stanisław Liziński, podpor., ciężko ranny w pierś; Stanisław Graff, chorąży, ranny w kolano; Czesław Piasecki, sierżant z 10 komp., w niewoli.

Zginęli: plutonowy Duda, plut. Mlecz i Lukas, kapral Turteltaub i st. żołn. Begiński.

„Wiek Nowy“ donosi: W ostatnich walkach nad Styrem zginęli: starszy żołnierz Sereweryn Iżewski, uczeń VII klasy gimnazjalnej, liczący 20 lat życia, ugodzony ołowianką szrapnelową w czoło; starszy żołnierz Jan Schmidt, liczący lat 50, pomocnik handlowy ze Stanisławowa. W szpitalu w Lublinie zmarł sekcynjny II pp. Jan Schwarz z Krakowa, został ranny w czasie ataku na okopy rosyjskie w dniu 21 czerwca. Dnia 17 czerwca w ataku na T. zginął chorąży III pp. Paweł Barysz.

W 2 pułku piechoty: Gustaw Czernik, Julian Gawłowski, Jan Kobylka i Michał Zielenka. W 3 pułku piechoty — Adolf Baron; w 6 pułku piechoty — Wincenty Chmielewski, Stanisław Grzegorzka, Józef Gumol, Stanisław Major i Leon Władysław; w 2 pułku ułanów — Stanisław Chorobski i Konrad Kasprzyk; w artylerji — Franciszek Dziaki.

Pogotowie Rumunji.

BERN. Pisma szwajcarskie donoszą: Według informacji „Russk. Słowa“ rząd rumuński zgromadził nad granicą rosyjską silne oddziały wojskowe. Zmobilizowany 4 korpus armji w ostatnich dniach wysłany został pod granicę. Również i granica bukowińska, w miejscach dotykających terytorjum okupowanego przez Rosjan, obsadzona została przez wojsko rumuńskie. Komenda rumuńska wydała rozkaz do wojska opierania się wszelkimi siłami zbrojnymi wkróceniu obcych wojsk na terytorjum rumuńskie.

Z Warszawy.

Okręgi górnicze.

W numerze 87 urzędowego dziennika rozporządzeń władz niemieckich zamieszczona została rozporządzenie o urządach górniczych. Zagłębie w granicach powiatu będzińskiego stanowi jeden okręg górniczy, którego zarząd znajduje się przy urzędzie powiatowym. Pozostała część general. gubernatorstwa warszawskiego stanowi drugi okręg, którego zarząd mieści się w Warszawie (Jasna 8).

Rb. 410,000.

Wbrew pogłoskom rozpowszechnianym przez prasę w państwach koalicji, jakoby władze okupacyjne konfiskowały pieniądze nadsyłane na cele pomocy, dowiadujemy się ze źródła dobrze poinformowanego, że za zezwoleniem general. gubernatora udał się do Sztokholmu i przywiózł z tamtąd 410,000 rb., nadesłanych z Rosji. Pieniądze te doręczono ks. Lubomirskiemu na cele z góry określone.

Dom bankowy A. Goldfedera w trudnościach płatniczych.

„D. W. Ztg.“ donosi, że Dom bankowy A. Goldfedera, który stale był w stosunkach pieniężnych z eksporterami rosyjsko-polskiego rynku drzewnego, znalazł się ostatnimi czasy w trudnościach płatniczych. Zobowiązania jego wynoszą w przybliżeniu 7 milionów rb. Na żądanie wierzycieli bank oddano pod nadzór pp.: handlarza, drzewa, Ericha Picka, bankiera Adolfa Peretza i d-ra Leonarda Muttermilcha, wszystkich z Warszawy.

Oryginalna kooperatywa.

W domu nr. 11 i 13 przy ulicy Krochmalnej zaczęła w tych dniach funkcjonować kooperatywa, do której zapisali się jedynie mieszkańcy tego domu, ale liczba ich w tym olbrzymim domu wynosi około 1200. Są to przeważnie ubodzy rzemieślnicy i handlarze. Właściciel tego domu dał darmo na skład lokal złożony z 3 pokoi, oraz kilkaset rubli na kapitał zakładowy. Udział członkowski wynosi 5 marek.

Wyrok.

Sensacyjna sprawa o zabójstwo Hamana zakończyła się tem, że oskarżeni Wagner, Sobociński, Brochowski, Stryjecki i Jesionek, z powodu braku dostatecznych dowodów, zostają uwolnieni z oskarżenia o zabójstwo.

Ze względu jednak, że posiadali wbrew przepisom broń, sprawa ich przekazana zostaje sądowi gubernalnemu.

Osk. Jasińska zostaje zwolniona od winy i kary.

Ogłoszenie wyroku obudziło ogólną sensację zwłaszcza między oskarżonymi.

Z Łodzi.

Do Berlina.

„Deutsche Lodzer Ztg.“ dowiaduje się ze źródła urzędowego, że łódzkiego prezesa policji von Oppena powołano do Berlina, jako pomocnika prezesa wojennego urzędu żywnościowego von Batockiego. Von Oppen w celem objęcia swojego nowego stanowiska.

Wyrok.

Wyrokiem sądu polowego z dnia 3 lipca 1916 r. skazano na śmierć rosyjskich poddanych:

- 1) Antoniego Obyrda,
- 2) Wawrzyńca Lewandowskiego,
- 3) Johanna Blussa,

wszystkich ze Zgierza za to, że posiadali broń palną i używali jej do napadów na mieszkańców kraju.

Wyrok został wykonany przez rozstrzelanie.

Z Poznania.

Z ziemiaństwa.

P. Józef Rogalski z Piaskowa na był gospodarstwo 125-morgowe w Słepuchowie, w powiecie obornickim, od p. Grossa za 36.000 marek.

Z Włocławka.

Rozstrzelanie.

We Włocławku rozstrzelano skazanych na śmierć przez sąd polowy: dezertera rosyjskiego Aleksandra Saynkę i Władysława Boryczewskiego za bandyckie napady zbrojne w Oknie, Tarnowie, Strużach, Augustopolu i Cieplinie.

Z Suwałk.

Morderstwo.

Pod Suwałkami pastuch 16-letni zamordował swego gospodarza za to tylko, że ten nie pozwolił jemu wydeleć się z domu w niedzielę.

KRONIKA

O podatek na „Doraźną Pomoc“.

Podatek na „Doraźną Pomoc“, który w swoim czasie inkasowała specjalna komisja przy „Doraźnej Pomocy“, obecnie pobiera kasa Magistratu, gdzie mogą się zgłaszać zainteresowani.

Seminarium Neoplatonicum.

Dziś we czwartek 13 lipca od g. 5 do 7 po poł. w lokalu gimnazjum p. W. Szudejki, Jasnogórska 24, I-sze piętro odbywać się będzie 30 zebranie seminarjalne, w sobotę zaś 15 lipca o g. 11 zrana w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej na Jasnej Górze, ks. W. Kneblewski, na zakończenie roku ak. 1915/16, odprawi uroczystą Mszę św. dziękczynną.

Nowe marki pocztowe.

„Berl Tgbl.“ donosi, że od dnia 28 b. m. wejdą w użycie nowe 2 i pół fen., 7 i pół fen. z odpowiednimi kartami pocztowymi oraz 15 fen. marki pocztowe. Odróżniają się one tylko tym, że wewnętrzne ich pole nie jest kolorowe, lecz białe.

Sprawozdanie z Wielkiej Kwesty.

Na wtorkowym wieczornym posiedzeniu likwidacyjnym Komitetu głównego W. Kwesty p. hasł. „Ratujcie dzieci“, odbył pod przewodnictwem inż. Br. Hłaski przy sekretarstwie p. Podlewskiego, zdawał szczegółowe sprawozdanie cyfrowe niezamordowany od zawiązku Kwesty aż do tej pory jej propagator i współdziałacz p. Feliks Ebert, skarbnik R. O. m. Częstochowy.

Dochód ogólny brutto z Kwesty w mieście wynosi rb. 9,557.84
Koszty rb. 1873.96
Straty rb. 87.— rb. 1,460.95

Czysty dochód rb. 8,096.89
Na sumę strat złożyły się 1) Wystawy rb. 61 k. 90 i odczyty rb. 35 k. 10.

Wszystkie inne przedsięwzięcia dały tylko zyski, wpłynęło mianowicie:

z list	—	rb. 3,980—96
za nalepki, książki	—	rb. 425—20
znaczki	—	422—78
z worków	—	1,425—63
z boiska	—	1,699—28
z teatru	—	141—67
z restauracji	—	24—30
od kelnerów	—	12—10
za sygnał	—	10—00
z wymiany pieniędzy	—	4—00
z koncertu „Lutni“	—	15—28
z redakcji	—	108—05

Przy rozpatrywaniu szczegółowym powyższych pozycji okazało się, że:

Najwięcej na listę bo rb. 133 zebrał p. Zdzisław Ryłski; najmniejsze listy były po rublu, a list takich było sześć. Na uwagę zasługuje fakt, że najmniej zebrano w handlowej dzielnicy staromiejskiej; pozatem mało bo tylko rb. 38 dała lista z najbogatszej strony Alei II w ul. Panny Marji.

Znaczków zostało 70 niesprzedanych.

Worków kwestarskich było 197; z tych najwięcej zebrał, bo rb. 188 worków № 21, pozatem niema wyższego worka nad rb. 18 z kopiejkami; jest kilka worków, które zebrały po rublu, a jeden tylko 30 kop.

Za bilety wejściowe na boisko

INSTALACJE ELEKTRYCZNE, PLANY INSTALACJI ELEKTRYCZNYCH

wykonywa najtaniej

C. SZTABIŃSKI

ulica Panny Marji Nr. 42, lewa oficyna parter
od 8—12 rano i 2—6 po poł.

Zatwierdzona przez Władze

Szkoła lekarsko-dentystyczna

A. TROPPIA

WARSZAWA
Marszałkowska 116
(róg Złotej)

Zapis słuchaczy tylko z 6-cio klasowymi świadectwami codziennie.
Kancelaria udziela informacji, wydaje i wysyła programy bezpłatnie.—

podczas ćwiczeń zebrano w pierwszą niedzielę rb. 508.65, w poniedziałek rb. 710.67, w sobotę rb. 270.17 i w drugą niedzielę rb. 638.66, co razem z programami i naddatkami dało dochodu

razem	rb. 2,187.16
Koszty 4-ch dni	rb. 487.88

Czysty zysk jak wyżej rb. 1,699.28
Nadmienie należy, iż wydatki przewidziane były na 2 dni rb. 400, więc kosztem rb. 87.88 zyskano za dodatkowe 2 dni około rb. 900.

Dochód brutto z teatru za 3 dni	dał	rb. 608.68
potrącając wydatki	rb.	467.11

Czysty zysk z teatru rb. 141.57

Pierścionek sprzedany za rb. 10 ofiarowany był na listę № 2199.

Rb. 4 uzyskano za zmianę drobnego bilonu niklowego na grubsze banknoty.

Koncert „Lutni“, urządzony podczas popisów gimnastycznych w sali Straty dał brutto dochodu

	rb. 36.43
wydatki	rb. 21.15

Czysty zysk rb. 15.28

Z ofiar złożonych w redakcjach pism wpłynęło rb. 98.05 od „Gońca Częstochowskiego“ i rb. 15 od „Dziennika Polskiego“ razem rb. 108.05.

Do strat zaliczyćby też można koszt wymaganych przez władze odznak Komitetu w postaci kokard, które kosztowały rb. 11.50, a za które wpłynęło tylko rb. 2.50.

Całe fundusze W. Kwesty złożone zostały w Kasie R. O. m. Częstochowy.

W ciągu zebrania zdecydowano wszystkie rachunki i dowody poddać dla porządku szczegółowemu sprawozdaniu przez specjalną Komisję Kontrolującą, do której powołano pp. Fel. Dobruckiego, inż. Kołakowskiego i inż. J. Zielińskiego.

Wobec tego, że Rada Główna w Warszawie otrzymała ma szczegółowe sprawozdanie z Wielkiej Kwesty, celem zobrazowania jej stanu w całym Kraju, do opracowania tego sprawozdania powołano specjalną Komisję Sprawozdawczą, do której weszło prezydium w osobach pp. inż. Br. Hłaski, p. Podlewskiego oraz zaproszonego red. Fr. Galińskiego.

Komisja ta odbyła ma posiedzenie I dziś we czwartek o godzinie 8 wiecz. w lokalu deputacji Żywnościowej.

w piątek d. 14 lipca — posiedzenie II z udziałem p. M. Jurakowskiego, jako sprawozdawcy podkomisji ofiar;

w sobotę 15 lipca—III z p. F. Dobruckim (Lutnia) i p. J. Cholewickim (widowiska);

w poniedziałek 17 lipca—IV z p. J. Zielińskim (wystawa) i p. W. Płodowskim (Szkoła);

we wtorek 18 lipca — V z p. E. Brühlem (sportowa);

we środę 19 lipca—VI z p. W. Płodowskim (odczytowa).

Uchwaliwszy wreszcie na wniosek inż. Kołakowskiego rozdać pozostałe broszury H. Ceysingerówny szkołom proporcjonalnie do liczby miejsc na odczytach, obrady zamknięto.

Z Rady Miejskiej.

Wtorkowym obradom Rady Miejskiej przewodniczył, jak zawsze, jej prezes dr. Józef Marczewski.

Po wyczerpującej dyskusji Rada uchwaliła kolejno:

opłatę dnia szpitalnego na Zawodzie unormować w okresie od 1 | IV 1916 do 31 | V na rb. 1.81, w okresie zaś od 1 | VI do 31 | VIII 1916 na rb. 1.85;

przyznać rb. 6,000 subsydjum gimnazjum T.O.S. mianowicie od 1 | IV 1916 do 30 | VI w sumie rb. 1,500 i od 1 | VII do 28 | II 1917 w sumie rb. 4,500.

Pozatem wybrano p. Jana Szmidę na zastępcę chorego opiekuna dzielnicowego p. Junga na Ostatnim Groszu oraz przyjęto do wiadomości, że władze powiatowe powołały do Komisji szkolnej nie kandydatów Rady lecz pp. Blähla, S. B. Helmana, M. Jurakowskiego i J. Zachnara.

Na tem obrady zakończono.

Z Rady Opiekuńczej Okręgu Częstochowskiego.

I.

We wtorek o godz. 4 po poł. w lokalu b. Banku Państwa pod przewodnictwem prezesa hr. Wład. Potockiego odbyły się obrady R. O. Okręgowej; pióro trzymał p. Ludomir Nieprzecki.

Na wstępie przewodniczący zdał obszerną relację z obrad delegatów R. O. w Warszawie, wreszcie oświadczył, że szczegółowe sprawozdanie z przebiegu obrad znaleźć można w 3 artykułach „Gońca Częstoch.“ z 6, 7 i 8 lipca.

Sprawę organizacji kredtu wiejskiego referował p. Nieprzecki, poczem wyłoniono specjalną komisję w tej sprawie z członkiem R. O. Okr. częstochowskiego inż. Jędrzejewskim na czele.

Nadto oświadczone, że zjazd uob-

walił, iż Macierz Szkolna będzie utrzymywała ścisły kontakt z R. O. Następnie p. Nieprzecki odczytał regulamin Sekcji Opieki nad działalnością młodzieży, a p. J. Cygański podkreślał konieczność otworzenia Kursów dla ochraniarek.

Inż. Hłasko objaśnił działalność Komisji gospodarczej, której głównym celem jest zbieranie i odsyłanie ofert do poszczególnych R. O. oraz odebranie monopolów na artykuły pierwszej potrzeby różnym spekulantom.

R. G. O. wyjednała pozwolenie u władz, aby K. O. mogły zaopatrzyć w masło takie miasta jak Łódź, Częstochowa itd.

Do Sekcji budowlanej przy R. O. Okr. częstoch. zaproszono p. L. Nieprzeckiego.

Z zebrania rolniczego.

We wtorek po nabożeństwie odprawionem przez ks. Cesarza na intencję Kółek Rolniczych, o którym pisaliśmy wczoraj — w sali „Ogniska Robotniczego” odbyło się pod przewodnictwem hr. Karola Raczyńskiego miesięczne zebranie członków Tow. Rolniczego.

Po sprawozdaniu przewodniczącego z poprzedniego zebrania szamb. Karol Łącki mówił o kryciu dachów słomą przesycają gliną, jako materiałem ogniotrwałym przez co tańszemu będzie ubezpieczenie od ognia. Instruktor p. M. Moczydłowski zdał sprawozdanie z warszawskich obrad delegatów Kółek Rolniczych.

P. J. Cygański zawiadomił, że Centralny Komitet Zwyńsłowy na rzecz Kółek Rolniczych rb. 1.000.

Prezes Wydziału Kółek, szamb. K. Łącki wniósł projekt dziękczynnej depeszy do Poznańskiego Komitetu za ofiarność dla Królestwa, co uchwalono.

Ten sam mówca wzywał właścicieli do składek na szkoły, jak to ma miejsce w Lubelskiem.

Redaktor J. Siciński szeroko i gorąco omawiał sprawę oświaty na wsi, wskazując ciemnotę, jako źródło niedorzecznych wieści o przywróceniu jakoby pańszczyzny.

Szamb. Łącki zachęcał właścicieli do zapisywania swych kobiet do Kół Ziemianek.

Pan Moczydłowski udzielał porad fchowych w zakresie rolnictwa, które też w dalszym ciągu prowadził w czasie pokazu na półkach doświadczalnych o godz. 3 po południu.

Z zakończenia Kursów Pedagogicznych.

Wczorajszy akt zakończenia Kursów rozpoczęło nabożeństwo w kaplicy Matki Boskiej na Jasnej Górze, które odprawił kierownik Kursów ks. W. Kneblewski, poczem zwrócił się do obecnych z serdeczną przemową, w której podkreślał doniosłe poslanictwo nauczyciela ludu polskiego. Na nabożeństwo to udał się słuchacz i słuchaczki z ciałem nauczycielskim pod sztandarem własnym, poczem o g. 12 w poł. w lokalu Kursów przemawiali: ks. W. Kneblewski, kan. Ciesielski, pp. Jurakowski i Płodowski.

Świadectwa otrzymali:

Awner Estera, Będkowska Anna, Bargieł Wacław, Burkowska Janina, Chądziński Michał, Chodak Edmund, Chodys Stan., Cielowska Walentyna, Dawid Lucyna, Ferencowicz Janina, Ferencowicz Irena, Fryga Władysław, Frumorgen Wanda, Jakubowska Natalia, Hłaski Helena, Klimczakówna Marja, Kłdrań Antoni, Kosieradzki Aleksander, Kuśmierczyńska Marja, Kurańska Genowefa, Leszczyńska Marjan, Ludzińska Helena, Mąkoszew-

ska Stanisława, Mkołajtyś Stefan, Nowak Jan, Nowosielska Marja, Oderberg Anastazja, Olszewska Zofia, Opalski Szymon, Piekietny Walerjan, Respondek Szymon, Ryszczuk Stefan, Siwiak Piotr, Stobiecka Paulina, Studziska Stanisława, Szostek Stanisław, Szpryngler Bazyli, Święcki Zygmunt, Tokarska Cecylja, Tucholska Anna, Weinberg Regina, Wolska Jozefa, Woźniak Edmund, Woźniakówna Zofia, Wołasiowicz Wiktor, Woukiewicz Natalia, Zakrzewska Władysława, Zychniński Eugeniusz.

Z Kursów Przygotowawczych

Od roku istnieją w naszym mieście Kursy Przygotowawcze na maturę i do poszczególnych klas założone przez grono słuchaczów różnych uniwersytetów.

O potrzebie tego rodzaju uczelni świadczyła duża ilość zapisanych w roku ubiegłym, jak i kandydatów na rok przyszły.

Z okazji zakończenia pierwszego roku istnienia Kursów pp. Zdzisław Majewski i Jan Paclorkowski złożyli w imieniu zarządu w Administracji naszego „Gońca” na „Samopomoc” przy gimnazjum W. Szudejki rb. 10 i do uznania redakcji rb. 5.

Komunikat na wsiach.

W niektórych lokalach gminnych wywieszają komunikaty wojenne Wielkiej Kwatery Głównej, dostarczane w odbitkach hektograficznych przez komendantów miejscowych w przekładzie polskim.

Biuro pośrednictwa w pracy przy Radzie Op. m. Częstochowy.

Obecnie jest opracowywany projekt biura pośrednictwa w pracy przy K. O. m. Częstochowy, celem którego byłoby wyszukiwanie pracy bezrobotnym na miejscu, gdyż jak wiadomo, Biuro pośrednictwa w pracy przy Magistracie m. Częstochowy wysyła robotników tylko poza granice kraju. Wydział aprowizacyjny przy R. O. m. Częstochowy.

Na ostatniem posiedzeniu R. O. m. Częstochowy zatwierdzono regulamin wydziału aprowizacyjnego przy R. O. miejskiej w osobach pp. M. Paclorkowskiego, A. Kanczewskiego, St. Mocarskiego i J. Górskiego wydział ten pozostawiać będzie pod przewodnictwem prezesa lub wiceprezesa zarządu R. O.

Z zakładu freblowskiego p. Kaczorowskiej - Żeliszewskiej.

Świadectwa z ukończenia zakładu freblowskiego w 1915 r. w Częstochowie p. Marii Kaczorowskiej Żeliszewskiej otrzymały pp. Zofia Ciesielska, Saturnina Ciesielska, Mecysława Kensisowska i Bronisława Kensisowska.

Sprawozdanie z Wystawy Pamiętek Polskich.

Wystawę Pamiętek Polskich, urządzoną staraniem częstochowskiego oddziału Polskiego Tow. Krajoznawczego, otwartą od d. 12 - 29 czerwca odwiedziło ogółem 2208 osób, w tem 806 osób wzięło udział w grupach zbiorowych.

Pierwotna cena biletów wynosiła

OGŁOSZENIE.

Polowanie miejskie ma być wydzierżawione na czas do dnia 1 lipca 1917 roku. Pismienne oferty z napisem: „Oferta na polowanie miejskie” należy złożyć w Magistracie najpóźniej do dnia 17. lipca r. b. do godziny 12 w południe.

Częstochowa, dnia 10 lipca 1916 roku,

MAGISTRAT

Pierwszy Burmistrz

Knoblauch

Radca rejencyjny.

dla dorosłych 25 kop., dla dzieci — 10 kop., a dla grup zbiorowych 5 kop. od osoby; późnie biletu wejścia znizono do 10 kop. dla dorosłych i do 5 kop. dla dzieci, grupy zbiorowa, zwłaszcza dzieci szkół elementarnych miały jeszcze większe ustępstwa.

Spis przedmiotów pomieszczonych na Wystawie obejmował 878 numerów, w tem: 48 obrazów; portretów olejnych, 24 stychów i rycin, 26 autografów i pergaminów, 15 sztuk dawnej zbroi, 12 medali, 5 orderów, 5 ryngrafów, 18 sztuk mebli, 4 zegary, 120 sztuk szkła i porcelany i około 100 sztuk przedmiotów drobnych (miniatury, oprawy, koszyczki, sakiewki, laski, książki i czasopisma, pieczątki itp.)

Właścicielom wystawionych przedmiotów, pp. Anczykowskiemu, Apanowiczowi, Borakowskiemu, Bianco Bolesławskiemu, Bolesławskiemu, Brodzińskiemu, Chylińskiemu, Czerniejewskiemu, Chrzanowskiemu St. (art. rzeźb.), Chrzanowskiemu St. Dębickiemu, Gorczykowskiemu, Kapalskiemu, Kittlównie, Kokowskiemu, Körnerowi, Krauzemu, Maczyńskiemu, Martynowskiej, Mętnickiemu, ks. kan. Nassalskiemu, Nowakowi, Osmańskiemu, Paszkowskiej, Podlewskiej, Podlewskiemu, Porosowi, Prufferowi, Rzewuskiemu, Sakowskiemu, Sadowskiej, Skalmierskiemu, Sobertinównie, ks. Sowińskiemu, Staryńskiemu, ks. Szymanowskiemu, Szmidtowi, ks. Urbańskiemu, Waskiewiczowej, Zielińskiemu, Zborowskiemu, Zarembie i Ziemińskiemu — którzy przesyłając cenne nierz pamiątki rodzinne przyczynili się do uświetnienia Wystawy, Komitet urządzający składa serdeczne podziękowanie. — W kilka dni po otwarciu wystawy zgłoszono bardzo wiele jeszcze przedmiotów, ze względów jednak technicznych tylko nieliczne z nich mogły być zużytkowane.

Komitet urządzający.

Częstochowa, 6—VII—1916 r.

Z kuchni Dorażnej Pomocy.

W kuchniach Dorażnej Pomocy w czasie od dnia 2 do 8 lipca 1916 r. wydano obiadów:

w kuchni nr. 1	— 12.846
„ nr. 2	— 12.053
„ nr. 3	— 3.766
„ nr. 4	— 12.560
„ nr. 5	— 1.258
„ nr. 6	— 776

Ogółem w sześciu kuchniach wydano obiadów 42.759.

Zapomóg wydano dla 336 rodzin od d. 2 do d. 8 lipca włącznie na sumę rb. 2.026.

Zabawa ogrodowa.

W niedzielę 16 om. w ogrodzie Wolbergów odbędzie się zabawa urządzona staraniem Sekcji Sportowo-Gimnastycznej przy żydowskiej Re-sursie Rzemieślniczej.

Program zabawy urozmaicony będzie różnemi atrakcjami.

Powakacyjne egzaminy maturalne.

Wobec tego, że delegaci krajowej Rady Szkolnej pp. Wal. Kuropatwński i Dąbrowski oświadczyli, iż gotowi są przybyć z początkiem września

do Częstochowy umyślnie dla przesłuchania pragnących składać egzaminy dojrzałości osób obojga płci, o ile kandydatów zbierze się co najmniej 20-tu — grupa zainteresowanych prosi o zapisywanie się w redakcji naszego „Gońca Częstoch.” w godz. od 10 do 12-ej przed południem lub u p. Stanisławy Malińskiej Teatralna 17, z podania nazwiska i adresu kandydata. Dotychczas zapisanych jest 15 osób — listę zapisów zamykamy w d. 14-go b. m.

Koszta egzaminów wyniosą mk. 30 od osoby. Ewentualny przyjazd Komisji egzaminacyjnej jest dzień 4-go września.

Koncert w Radomsku.

Dowiadujemy się, że do udziału w zapowiadanych przez Śilnickie Kółko Ziemiańskie koncerte w Radomsku zaproszony też został z Częstochowy p. M. Kluczyński.

Nowy lokal Handlowców.

Nowy lokal Stowarzyszenia Pracowników Handlowych i Przemysłowych m. Częstochowy z ul. Dojazd przeniesiony został na ul. Piękną nr. 6 dom Grzybowski.

Szklana kieszka.

Widzieliśmy już różne domieszki do chleba w postaci upieczonych karaluchów, kawałków drzewa i t. p. premii, działających dodatnio na wagę, bo nie na smak, ani pożywność produktów.

Ale oto p. R. Jeżewski zameldował policji Komisaryjatu I, że właściciel jednego ze sklepów w okolicy ulicy Stradomskiej osiągnął rekord pod tym względem gdyż w kieszce kupionej w jego sklepie znaleziono kawałki szkła.

Wątpimy bardzo czy kieszkę szklaną strawiłby nawet strusi żołądek.

z wycieczki na Zieloną Górę

— nap. Stanisław Rumszewicz.

(Dobry ciąg).

Idziemy ścieżką na lewo od grotty zewnętrznej i stajemy przed wejściem do właściwej grotty zewnętrznej, w południowej stronie Góry w punkcie wprost przeciwnym grotcie zewnętrznej.

Grota ta dopiero przed kilku laty stała się znaną szerszemu ogółowi, wejście do niej rozszerzyły podobno władze rosyjskie, po otrzymaniu zeznania Sukiennika, o przechowywaniu w grotcie broni. Z grotty nagrzane słońcem unosi się lekki, mlecznobiały opar.

Nad wejściem do grotty w kształcie półkola, szerokiego na 2 metry i 1 i pół metra wysokiego wznosi się wysoki złom skalny. Tworzy ono na 12 metrów długi korytarz o półokrągłym sklepieniu.

Idziemy schylieni. Po przejściu kamiennego progu, wysokości jednego metra, stajemy w środku dość wysokiej grotty, można się już nieco wyprostować. W środku podiera sklepienie kilka niewysokich filarów od 1 do półtora metra wysokości tak grubych, iż 3 ludzi ledwo je może objąć.

Po prawej stronie korytarza po przez wejście utworzone przez stalaktyty w kształcie bramy, jeden z filarów bramy tworzy jakby krzesło, wchodzimy do grotty o kształcie półkolistej niszy, na 18 kroków wgląd idącej.

W samym końcu tego półkola czerni, się jeszcze wgłębienie, wsparte na niskich filarkach, ale przeciwnie tam z powodu płytkości wejścia niepodobna. W środku elbrzymi nasyp czarnej, syplkiej ziemi i potamanych stalaktytów, gdzie-

niegdzie sterczy samotnie stalagmit, niby pieniek zrąbanego drzewa.

Z lewej strony korytarza środkowego półkolista nisza na 6 kroków wgłębiona

Fantastycznie wygląda sklepienie grotty w oświetleniu świecy rzymskiej laskawie użyczonej przez p. W. Miłaczewskiego.

U góry sklepienia popielatego, a niekiedy białego zwisały się małe kielichy w kształcie tysiącznych brodawek na każdej z nich zwisa kropla wody, — opadająca miarowo w dół.

Po ścianach błyszczących od wilgoci wciąż spływa woda, w której tysiącem punkcików srebrzystych odbija się światło świecy. Środkowe, grube stalaktyty tworzą jakby filary podtrzymujące sklepienie grotty, niekiedy znów o barwie brązowej i żółtej przypominają gigantyczne pnie drzew, dla których sklepienie służy za koronę.

Niekiedy woda wyłabia w ścianach równoległe linie pionowe, tworząc jakby piszczałki fantastycznych organów, to znów tworzy nisze, niby skrytki tajemne.

Kradzież drobia.

Właścicielowi ziemskiemu na Gnaszynie Markowiczowi nieznaną sprawę skradli z zamkniętego kurnika 20 kur, gęś i 2 kaczki.

Kradzież odzieży.

Jednej z ostatnich nocy niewiadomi złodzieje powetili we wsi Poczesnej znaczną kradzież odzieży, mianowicie zabrali: 2 czarne płaszcze, 2 suknie kobiece, 8 spódnic, 4 żakiety damskie itd. nadto banknot 10 marek.

Kradzież krowy.

Częstochowskie władze powiatowe otrzymały wiadomość, że z obory Marianny Windlocha w Ciecielowie uprowadzono czarną, dobrze karmioną krowę, wartości rb. 400. Ślad prowadzi do wsi Zajaczk.

Z „Palais de Glace”.

Miła rozrywkę zyskała Częstochowa w postaci gościny artystów z „Warszawki”, którzy zjeżdżając do nas w chwili, kiedy humoru nie mamy ani na lekarstwo, dali dowody swej łaskawości dla nas większej od artystów z „Warszawy” nieprzybywających wskutek swej lekkomyślności na zapowiadane występy, lub pokazujących nam „Kordiana” tak, jakbyśmy byli kompletnymi ignorantami. A już samo oświadczenie wstępne dyr. T. Pola: „przyjechalśmy was bawić i śmieszyć”, budzi sympatię dla deklamacyjno-wokalnio-tanecznego ensemble.

Przyjrzyjmy się widowisku. — „Generał Iwanow” dramat w 1 akcie, już widzieli w „Paryskim” pod tytułem „Skazaniec”, ale dyr. Pol, znając gustu wszelakiej publiczności, chce jednych rozczulić do łez, by za chwilę w dziale koncertowym innych skłonić do obchycenia się za boki od serdecznego śmiechu.

Poza nieporównanym a typowym p. Orlińskim, jako generał żandar mów ongi w teatrze „Paryskim” pozostałe role wypadły w „Palais de Glace” lepiej. Mimo dramatycznego talentu p. Dzierżanowskiej, warunki zewnętrzne p. Sukowskiej bardziej usprawiedliwiają niebny apetyt podstępnego generała. Tak samo p. Fortwil jest niezrównanie bardziej typowym skazańcem niż pełny, rumiany i starający się być wytwornym wieźniem p. Wołowski.

Drugą część programu oddzielną od dramatu obrazami kinematograficznymi stanowił kabaret, w którym króluje p. Stefan Szczuka ze swym

silnym, pełnym i czystym barytonem w prologu z „Pajaców” oraz wespół z p. Zofią Wojnowską w popularnym duecie Cristofara, poza którym p. Wojnowska metalicznym o rozległej skali sopranem wykonywa słynną arję koloraturową z 2 aktu „Violetty”, przypominając nam lepsze czasy.

Deklamacje p. Zofii Sulimy Sułkowskiej zbierają zasłużone oklaski, którymi też darzone są obliczone na efekt aktualne piosenki p. Fortwila, z których jednak należałoby usunąć niestosowne do kabaretu, bo dla nas święte rzeczy o Polsce. Urozmaicając program piękne tańce egzotyczne oryginalnej marokanki Sulamity Rou oraz pary z warszawskiego baletu pp. Kamińskiej i Kiszmana. Dowcipnym wywoływaczem jest p. Tadeusz Pol. **Z W. Kwasty w Korwinowie, Słowiku i Nowej Wsi.**

On. 11 urządzono pochód dzieci ze śpiewami i sztandarem w Korwinowie, Nowej Wsi i Słowiku.

Tegoż dnia wygłosił odczyt p. Antoni Stasiak, naucz. faur. „Wrzosowa”, w mieszkaniu gospodarza p. J. Polaczewicza, wysłuchany przez kilkudziesiąt osób.

Dnia 12 w Korwinowie odczyt p. Antoniego Stasiaka wysłuchany był z zadowoleniem przy udziale około 200 osób, po którym odbyło się przedstawienie staraniem pp. dyr. J. Koniecznej i Władysławy Krawczykowej.

Podobała się komedycja „Jacus” B. Wędrichowskiego, która też wywołała śmiech. Odnaczyli się dzieci: Bronisława Klukówna, Pola Stasiakówna i Stanisława Bączyńska. Deklamacje dzieci były dobrze wypowiedziane, wyróżniła się Emilia Patarska. Śpiewy dzieci były poprawne.

Rezultat pieniężny ze Słowika, Korwinowa i Nowej Wsi rb. 40,39 i Mk. 41,02.

Gorliwe kwestarki pp. Władysława Blukacz, Walerja Sosnowna, Weronika Konieczna, Błaszczukówna, Katarzyna Stasiak, Emilia Krawczyk, Marja Ujma i Ujma Genowefa — i kwestarze pp. Zygmunt Patarski, Antoni Górniak, Władysław Brzozowski, J. Skutecki i Władysław Krawczyk nie szczędzili trudów. **Z W. Kwasty w Hucie Starej A i B.**

W niedzielę d. 11 o g. 2 po poł. wygłosił odczyt nauczyciel z Rakowa, p. Głuchowski, w Hucie Starej B wobec kilkudziesięciu zgromadzonych.

Następnego dnia odczyt p. Stanisława Śmietanki w Hucie Starej A wysłuchany był z zadowoleniem przez około 100 osób.

Rezultat pieniężny z Huty Starej A i B br. 13 44 i mk. 3.

Kwestowali pp. Klara Maderówna, Natalja Pusłówna, Zygmunt Pus i Zygmunt Mader.

W okręgu należącym do R. O. M. we wsi Wrzosowa, gm. Hura Stara zebrano ogółem rb. 322,08 i mk. 108,17.

Kwesta odbyła się naogół pomyślnie. Rada Opiekuńcza we Wrzosowie składa gorące podziękowanie wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do powodzenia W. Kwasty.

Rozmaitości.

Skarb na dnie Elby.

Do berlińskiego „Lokal Anzeigera” donoszą z Hamburga, że podczas robót w porcie hamburskim wylowiono z dna Elby ogromną ilość monet i rozmaitych czasów i rozmaitych narodowości.

Znajdują się w tym skarbie monety duńskie, holenderskie, różnych państw niemieckich, a nawet chińskie. Większość nawet monet pochodzi z wieku szesnastego, a niektóre z nich stanowią rzadkość numizmatyczną. Dotychczas jest zagadką, jakim sposobem skarb ten dostał się na dno rzeki. Poza tem znaleziono jeszcze miecze z czasów hanzeatyckich, naczynia cynowe i wyroby z brązu.

Osobliwy łup szczupaka.

W pewnej wiosce około Opawy złapano szczupaka, który miał w żołądku wróbla. Godnem zastanowienia jest pytanie, w jaki sposób szczupak złapał ptaka.

Prawdopodobnie przelatujący wróbel nad stawem albo też usiadł na sitowiu, gdy w tem spragniony łup szczupak nagle się wynurzył i schwytał ofiarę, odstępując od tradycyjnego zwyczaju konsumowania zimnego mięsa.

W obronie przed jastrzębiami.

We Wschowie w W. Ks. Poznańskiem, na ramieniu rolnika, orzącego w polu, usiadł skowronek i nie odlatywał.

Zdziwiony wieśniak spojrział w górę i spostrzegł jastrzębia, krążącego w górze.

Oczywiście wystraszony skowronek szukał opieki u człowieka i znalazł ją.

Gdy niebezpieczeństwo minęło ptaszek odleciał.

Oflary.

Jan Paciorkowski Do uznania redakcyi rb. 5 kwit 254.

Paweł Kowalski z Krzepic na Kuchnie dla Chrześcijan Rb. 500 kwit 256

Sprzedam klacze żrebrą lat 7, małej kasztanowej, również 2 pary chomont robotnych używanych, prawie nowych. Ulica Zielona № 16. 504—

Potrzebne zaraz bluzozarki ul. Panny Marji nr. 39 Klausse. 502—

Kupię w dobrym stanie garnitur mebli salonowych, lustro, pianino i meble z sypialnego pokoju ul. Panny Marji nr. 42 m. 6. 501—

Dnia 7 lipca zgubiono w Truskolasach weksel na rb. 100 z podpisem Antoniego Stracha wystawiony na zlecenie Józefa Korzekwy i 48 rb. w gotówce Uczciwy znalazca raczy za nagrodą rb. 5 złożyć na plebanii w Truskolasach

Potrzebna dziewczynka do posług wiad. w Gońcu

Licytacja przymusowa.

W piątek d. 14 Lipca b. r. będą w lokalu licytacyjnym — Nowy-Rynek 1, sprzedawane publicznie więcej dającym za natychmiastową zapłatą:

o godzinie 9:

Obrazy Matki Boskiej 30 sztuk, 1 maszyna do szycia i szafa na ubrania

o godzinie 10:

rozmaite meble, obrazy, zegary, lampy, około 150 cent. węgla, drzewo opałowe, domowe i kuchenne sprzęty.

o godzinie 11.

1 szafa na ubrania, 1 kredens i 1 lustro.

Naczelnik Powiatu

Lekojki koropetycji pojedynczo i w kompletach w zakresie niższych klas udziela rutynowana nauczycielka tanio. Wiadomość kantorze „Gońca” sub. „G” 0148—

Pokójumeblowany, dwuokienny z osobnym wejściem od korytarza przy ulicy Szkolnej do odnagajcia Tamże obiady prywatne Wiadomość w kantorze „Gońca”. 0147—

Teatr „PARYSKI” ul. P. Maryi 19.

Program od Soboty, dnia 8-go Czerwca 1916 roku i dni następnych.

Wesele wśród lwów

Wyborny dramat z życia pogromczy i lwów w 4-eh częściach.

Klasztor Kartuzów

(Zdjęcie z natury w kolorach.)

Hokus pokus fidibus

(Wspaniała komedia)

Nowość!

Na scenie!

Nowość!

NAZAJUTRZ PO ŚLUBIE

Farsa w 1-ym akcie, napisał Gnèpe.

Teatr „ODEON”

Program od piątku 7-go do czwartku 13 Lipca 1916 roku.

Dziś Sensacja!

Tylko dla dorosłych.

Dziś Sensacja!

Tajemnice Petersburga

Wielce sensacyjny dramat w 5-siu częściach, z za kulis życia arystokracji rosyjskiej.

Część 1-a: STARE GRZECHY.

Część 3-ia: DWA POLICZKI.

— 2-ga: OKRUTNA MATKA.

— 4-ta: PRZYKRE SPOTKANIE.

Część 5-ta: JASKINIE PETERSBURGSKIE.

NAD PROGRAM:

Ostatnie trzęsienie ziemi we Włoszech w r. b. (Z natury.)

Ucieczka Bli'a (Komedia amerykańska.)

SZCZEGÓŁY W PROGRAMACH. — CENY MIEJSC ZWYKŁE.

LEKARZ-DENTYSTA

Michał Grejniec
w Częstochowie

ul. Panny Maryi № 10.

Choroby zębów i jamy ustnej.
przyjmuje codziennie
od 9-1 i od 3-7 wieczorem.

LEKARZ-DENTYSTA

Artur Broniatowski

w Częstochowie ul. Panny Maryi Nr. 8.

Choroby zębów i jamy ustnej, wyrzwanie zębów bez bólu. Płomby i zęby sztuczne bez podniebienia. Przyjmuje codziennie od 9-1 i od 3-7 wiecz.

Doktor PAWEŁ BRONIATOWSKI

w Częstochowie przeprowadził się na ulicę Panny Marji Nr. 21 obok Teatru Paryskiego.

Choroby skórne i dróg moczowych. Przyjmuje od 9-12 rano i od 4-7 po poł. Panie od 12 — po poł.

LEKARZ DENTYSTA

Stefan BARYLSKI
przeprowadził się

ul. Szkolna № 15.

przyjmuje od 10-12 i od 3-6 pp.

Magiel do sprzedania ul. Dojazd Nr. 19. 491—

w Apollo „PALAIS de GLACE” ul. Panny Maryi 12.

Występy gościnne

Artystów Warszawskich Teatrów

od Dziś dnia 12 go Lipca do Piątku 15-go b. m. wyłącznie

TRZY KAPELUSZE

znakomita farsa z prologiem Sirandina.

z udziałem znanej artystki Zofii Wojnowskiej, Zofii Sułkowskiej, Michaliny Kamińskiej, Kwiatkowskiej, Tadeusza Pola, Stefana Szczuki, A Fortwila, Wł. Glogiera i innych.

Wielka część Koncertowa

oraz Balet W wykonaniu znakomitego baletmistrza Piotra Kiszmana.

Kierownik artystyczny T. Pol.

Szczegóły w programach — Nad program obraz kinematograficzny

Początek przedstawień o godz. 6 ostatniego o godz. 9 i pół w sobotę, niedzielę i dni świąteczne początek o 4-ej.